

Strona znajduje się w archiwum.



56-LATEK FAŁSZYWYM WNUCZKIEM

Data publikacji 11.02.2015

Za oszustwa metodą na wnuczka odpowie 56-letni mieszkaniec Lublina. Kwota wyłudzeń to blisko 70 tys. złotych. Mężczyzna został rozpoznany i zatrzymany przez policjantów z Wydziału dw. z Przystępnością Przeciwko Mieniu KMP w Lublinie, gdy jechał samochodem. Funkcjonariusze widzieli wcześniej jego wizerunek na nagraniu z monitoringu. Policjanci udowodnili mu pięć przestępstw. Dziś zostanie doprowadzony do sądu z wnioskiem o tymczasowy areszt.



W poniedziałek po południu policjanci z Wydziału dw. z Przystępnością Przeciwko Mieniu KMP w Lublinie realizując czynności w sprawie oszustw metodą na wnuczka zauważyli podejrzanego mężczyznę, który jechał samochodem al. Warszawską. Jego wizerunek utkwiał w pamięci funkcjonariuszy, którzy analizowali materiały z wcześniejszych oszustw. Na jednym z nagrań monitoringu zarejestrowany został mężczyzna przypominający napotkanego na ulicy.

Jak się okazało, był to strzał w dziesiątkę. 56-letni mieszkaniec Lublina został zatrzymany. Podczas przeszukania samochodu oraz miejsca zamieszkania mundurowi odnaleźli i zabezpieczyli telefony komórkowe, karty SIM oraz dokumenty mogące mieć związek z oszustwami. Policjanci pracujący przy sprawie udowodnili mu pięć oszustw metodą na tzw. wnuczka. Wszystkich przestępstw dopuścił się na przełomie zaledwie kilku dni na terenie Lublina. Kwota wyłudzeń to blisko 70 tys. złotych.

Mężczyzna został już przesłuchany i usłyszał zarzuty. Dziś na wniosek policji i prokuratury zostanie doprowadzony do sądu z wnioskiem o tymczasowy areszt.

Zatrzymanie 56-latka ma związek z ubiegłotygodniowymi zatrzymaniami. Wówczas pod zarzutem usiłowania oszustwa metodą na wnuczka do policyjnego aresztu trafiła 21-letnia kobieta i 24-letni mężczyzna. Oboje zatrzymani zostali na gorącym uczynku próby odbioru pieniędzy od jednej z mieszkanek Lublina. Oszuści podając się za syna kobiety próbowali wyłudzić od niej 40 tys. zł.

Metoda działania sprawców jest niezmienna. Najpierw wykonują telefon podając się za członka rodziny. Proszą o pożyczanie dużej sumy pieniędzy. Zazwyczaj pieniądze mają zostać wykorzystane w celu pokrycia szkód po wypadku

drogowym, na ważną operację czy zakup samochodu. Sprawcy oszustw wywierają na ofiarach presję czasu. Nie dają chwili na zastanowienie się, czy sprawdzenie informacji o dzwoniącym.

Często przestępcy podają się za funkcjonariuszy. Pamiętajmy o tym, że policjanci nie informują o prowadzonych przez siebie sprawach telefonicznie! Nigdy nie proszą też o przekazanie pieniędzy nieznannej osobie.

(KWP w Lublinie / mj)

Aby obejrzeć film włącz obsługę JavaScript w swojej przeglądarce.

[Pobierz plik](#) (format mp4 - rozmiar 5.93 MB)